



Małgorzata Gliwa¹

W orbicie KOR-u. Początki opozycji demokratycznej w Polsce południowo-wschodniej²

Streszczenie

Prezentowany artykuł przedstawia rolę Komitetu Obrony Robotników w kształtowaniu opozycji demokratycznej w Polsce południowo-wschodniej. Szczegółnej analizie poddano relacje pomiędzy kręgami opozycji a społeczeństwem w ujęciu lokalnym. Ramy chronologiczne artykułu obejmują lata 70. ubiegłego stulecia, a cezurą końcową rozważań stanowi rok 1980, kiedy powstał NSZZ „Solidarność”, który przejął część zadań realizowanych dotychczas przez KSS KOR. W pierwszej części artykułu przedstawiony został skrótowo przebieg wydarzeń związanych z powstaniem i działalnością KOR-u w planie ogólnokrajowym. W drugiej części opracowania skupiono się na charakterystyce zasięgu i intensywności działania Komitetu na terenie Polski południowo-wschodniej. Aktywność środowisk opozycyjnych związanych z KOR-em podzielono na trzy kategorie, wzajemnie się przenikające i uzupełniające. W pierwszej zaangażowani byli tworzący sieć kolporterską lokalni współpracownicy Komitetu, dzięki którym zbierano i publikowano informacje o represjach z całego kraju, m.in. Stanisław Kusiński, Janusz Szkutnik, Tadeusz Kensy. Wyjątkowe miejsce wśród współpracowników KOR-u zajmował ordynariusz przemyski ks. Ignacy Tokarczuk, wspierający swoim autorytetem i szerokimi kontaktami działalność opozycji demokratycznej. Do drugiej kategorii aktywności opozycyjnej trzeba zaliczyć bezpośrednie interwencje członków Komitetu, jak udział adwokatów czy obserwatorów w procesach sądowych o znamionach politycznych. Przykładem jest tutaj zaangażowanie mecenasa Władysława Siły-Nowickiego w obronę Jana Kozłowskiego i udział przedstawicieli KOR-u w jego procesach sądowych. Najważniej-

¹ Małgorzata Gliwa, pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Rzeszowie, ul. Słowackiego 18, 35-060 Rzeszów, e-mail: małgorzata.gliwa@ipn.gov.pl

² Artykuł jest poszerzoną i uzupełnioną wersją odczytu wygłoszonego w trakcie sesji naukowej poświęconej Komitetowi Obrony Robotników, która odbyła się 16 listopada 2016 r. na Uniwersytecie Rzeszowskim.

szą z perspektywy lokalnej kategorią, a zarazem podstawowym celem działania KOR-u było inicjowanie powstawania lokalnych ośrodków oporu poprzez działalność specjalnych emisariuszy. Najistotniejszą rolę odegrał tu wysłannik Wiesław Kęcik, który pomagał organizować m.in. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej, Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących czy wspierał protestujących rolników z okolic Arłamowa.

Słowa kluczowe: społeczeństwo obywatelskie, obywatelskie nieposłuszeństwo, Polska południowo-wschodnia, opozycja demokratyczna

Wstęp

Tragiczne wydarzenia grudnia 1970 r. doprowadziły do zmiany ekipy rządzącej – na czele partii stanął Edward Gierek, wybrany na pierwszego sekretarza KC PZPR. Sposobem na wyciszenie nastrojów społecznych, zgodnie z realizowaną polityką wewnętrzną, miało być m.in. podniesienie stopy życiowej Polaków, zapewnienie poczucia poprawy warunków życia. Ta pozornie przyjazna twarz władzy nie oznaczała bynajmniej złagodzenia twardego kursu politycznego w stosunku do działaczy opozycji. W październiku 1971 r. zakończył się proces przywódców niepodległościowej organizacji „Ruch”, którzy zostali skazani na kary kilkuletniego więzienia³. Były to najwyższe wyroki, jakie zasądzono za działalność polityczną od roku 1956. Na łagodny wymiar kary nie mogli liczyć bracia Kowalczykowie, oskarżeni o wysadzenie w powietrze auli WSP w Opolu, w której planowano odznaczyć funkcjonariuszy MO i SB tłumiących protesty robotnicze w grudniu 1970 r. Sąd Wojewódzki w Opolu we wrześniu 1972 r. zasądził wobec Jerzego Kowalczyka karę śmierci, Ryszarda Kowalczyka skazał na 25 lat pozbawienia wolności. Represyjna polityka władz, powodująca wyraźny wzrost liczby więźniów politycznych, musiała wywołać reakcję środowisk opozycyjnych, głównie intelektualistów, których orężem stały się listy i apele do władz. Domagano się w nich przede wszystkim poszanowania praw obywatelskich w oparciu o obowiązujące w PRL prawo. Na szczególną uwagę zasługuje tu kampania przeciwko zmianom w konstytucji PRL związanym m.in. z uznaniem podległości wobec Związku Radzieckiego. W grudniu 1975 r. podpisany został tzw. List 59, w którym wymieniono podstawowe prawa i wolności obywatelskie, jakie według środowisk dysydenckich powinna

³ Oskarżeni w procesie Andrzej Czuma i Stefan Niesiołowski zostali skazani na 7 lat, a Benedykt Czuma na 6 lat pozbawienia wolności.

gwarantować konstytucja (m.in. wolność sumienia, praktyk religijnych, swoboda działania wolnych związków zawodowych i ich prawo do organizowania strajków, wolność słowa, informacji, zniesienie cenzury, autonomia szkół wyższych i wolne wybory do sejmu). Pomysłodawcami listu byli Jan Olszewski, Jacek Kuroń i Jakub Karpiński. Dokument wyznaczył nowy kierunek działań ówczesnej opozycji demokratycznej w Polsce, których celem ostatecznym miał być ustrój demokracji parlamentarnej (Skórzyński 2012: 63–67).

Powstanie i działalność Komitetu Obrony Robotników

Pierwsza połowa lat 70. XX w. to tzw. etap epistolarny w dziejach opozycji, stanowiący preludium do bardziej aktywnej akcji pomocy dla represjonowanych przez władze (Skórzyński 2012: 33). Próba wprowadzenia podwyżek na artykuły żywnościowe w czerwcu 1976 r. zakończyła się falą protestów robotniczych, najbardziej dramatycznych w Radomiu, Ursusie i Płocku (Sasanka 2006: *passim*). Władze odpowiedziały represjami. Brutalnie tłumiono manifestacje, robotnicy byli zatrzymywani, w czasie śledztwa bici, pozbawieni pracy często pozostawali bez środków do życia. W tej sytuacji dotychczasowa taktyka apeli do władz, listów solidaryzujących okazała się bezskuteczna. Konieczna stała się realna, bezpośrednia pomoc prawna i finansowa oraz poświęcenie czasu i energii osobom represjonowanym i ich rodzinom. Organizacją pomocy dla robotników Ursusa zajął się Antoni Macierewicz wraz z grupą przyjaciół, harcerzy i instruktorów „Czarnej Jedyńki” oraz z działaczami KIK-u. Akcją w Radomiu, która z oczywistych względów musiała mieć szerszy zasięg, kierował początkowo Mirosław Chojecki. Dość szybko pojawiła się idea powołania komitetu złożonego z ludzi cieszących się autorytetem społecznym. Komitet miał objąć patronatem i koordynować akcję pomocową oraz instytucjonalizować poparcie inteligencji dla robotników (Lipski 2006: 129). 23 września 1976 r. ogłoszono „Apel do społeczeństwa i władz PRL” sygnowany przez 14 osób⁴, w którym informowano o powołaniu Komitetu Obrony Robotników (*Dokumenty Komitetu Obrony Robotników...*, 1994: 30–31). Członkowie Komitetu reprezentowali różne pokolenia, środowiska, mieli zróżnicowane poglą-

⁴ Sygnatariuszami apelu byli: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Ludwik Cohn, Jacek Kuroń, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Adam Szczypiorski, ks. Jan Zieja i Wojciech Ziemiński.

dy polityczne. Najbardziej aktywni, młodzi działacze wywodzili się z trzech kręgów: „komandosów” (m.in. Jacek Kuroń, Adam Michnik), tradycyjnego harcerstwa (m.in. A. Macierewicz, Piotr Naimski) oraz KIK-u w Warszawie (m.in. Henryk Wujec).

W swojej działalności ludzie KOR-u zgodnie z nazwą organizacji upominali się o osoby represjonowane i pozbawione jakiegokolwiek pomocy ze strony instytucji do tego powołanych. Podstawowe cele Komitetu miały charakter pomocy humanitarnej: zapewnienie pomocy lekarskiej, prawnej, finansowej, rehabilitacja skazanych i wyrzuconych z pracy. Jednocześnie prowadzono akcję informacyjno-propagandową poprzez zbieranie i upublicznianie informacji na temat represji stosowanych przez władze komunistyczne. Cechami działań podejmowanych przez ówczesny KOR były jawność i legalizm. W wydawanych „Komunikatach”, informujących o represjach władz i działaniach Komitetu, upubliczniano dane teleadresowe członków Komitetu⁵. Wobec tak przejrzystej strategii działania opozycji SB nie zdecydowała się na aresztowanie korowców. Aparat bezpieczeństwa wykorzystywał jednak cały wachlarz innych środków represyjnych, m.in. prowadził operacje polegające na inwigilacji i oddziaływaniu psychologicznym, dezorganizującym pracę i utrudniającym życie codzienne członkom Komitetu. Wśród tych działań były m.in. rewizje, zatrzymania na 48 godzin, wysyłanie anonimowych obelżywych, zastraszających listów, nękanie głuchymi telefonami, a nawet pobicia.

Dramatycznym i niezwykle ważnym wydarzeniem w dziejach KOR-u była śmierć Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownika KOR-u. 7 maja 1977 r. w bramie kamienicy przy ul. Szewskiej w Krakowie znaleziono jego ciało. Masowe manifestacje zorganizowane w tym mieście, zakończone Czarnym Marszem, dowiodły sprawnej organizacji opozycji i jednocześnie stały się przyczyną aresztowania 10 członków KOR-u najbardziej zaangażowanych w przygotowanie tzw. Czarnych Juwenaliów. W obronie uwięzionych rozpoczęto głodówkę w kościele pw. św. Marcina w Warszawie. Władze, ogłaszając amnestię, potwierdziły skuteczność działań opozycji (Skórzyński 2012: 256–257; Lipski 2006: 265–267). 23 lipca na wolność wyszli nie tylko działacze KOR-u, ale wciąż jeszcze przetrzymywani w aresztach robotnicy. Tym samym KOR zrealizował swój podstawowy

⁵ Publikowane numery telefonów umożliwiały kontakt z członkami KOR-u osobom z całej Polski. W ten sposób, dzwoniąc do Jana Lityńskiego, swoją współpracę z KOR-em rozpoczęł m.in. Janusz Szkutnik z Rzeszowa.

postulat powstrzymania represji wobec robotników. W ciągu roku działalności pomoc uzyskało blisko 600 rodzin nie tylko z Radomia, Ursusa, ale i Łodzi, Gdańska, Płocka i Grudziądza.

Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”

Działacze KOR-u postanowili kontynuować działalność pod zmienioną nazwą Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”. Rozszerzono zakres działania – do przeciwdziałania represjom z powodów politycznych, udzielania pomocy pokrzywdzonym oraz walki o prawa i wolności obywatelskie dodano wspieranie wszelkich inicjatyw społecznych na rzecz obrony praw człowieka. W ogłoszonym 18 września 1977 r. dokumencie programowym – „Deklaracji Ruchu Demokratycznego” opisano cele i metody działania opozycji (Hemmerling, Nadolski 1994: 197–203)⁶. O etosie Komitetu i jego celach pisał Jan Józef Lipski (Lipski 2006: 149–165). Celem działań opozycji była demokratyczna, suwerenna Polska, a metodą zmierzającą do jej urzeczywistnienia – budowa niezależnych, samorządnych instytucji społecznych jako wysp obywatelskiego oporu i nonkonformizmu zajmujących się wydawaniem i kolportażem niezależnej prasy, organizowaniem wykładów, komitetów studenckich, ruchu chłopskiego czy wolnych związków zawodowych. Realizując ten program, członkowie i współpracownicy Komitetu powołali m.in. Biuro Interwencyjne KOR kierowane przez Zbigniewa i Zofię Romaszewskich, Niezależną Oficynę Wydawniczą (NOWA), zaczęto wydawać pisma. „Robotnik” skierowany był do środowisk pracowniczych, zaś odbiorcami „Głosu”, redagowanego przez Antoniego Macierewicza, miała być głównie inteligencja. „Krytyka” była kwartalnikiem korowskiej lewicy, z Adamem Michnikiem, Jackiem Kuroniem w zespole redakcyjnym. Wydawano również kwartalniki literackie „Zapis” i łódzki „Puls”. Działacze Komitetu byli zaangażowani w tworzenie studenckich komitetów Solidarności, Towarzystwa Kursów Naukowych, komitetów samoobrony chłopskiej czy wolnych związków zawodowych na Wybrzeżu. W korowskiej strategii działania oprócz siatki współpracowników czy bezpośrednich interwencji i zaangażowania się członków Komitetu w sprawy rozgrywane się z dala od Warszawy ten właśnie

⁶ Strategię tę opisali również we wspólnym tekście opublikowanym w pierwszym numerze pisma „Głos” Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz i Adam Michnik („Głos”, październik 1977, nr 1, s. 11–14).

cel – inspirowanie powstawania nowych ognisk oporu i ośrodków działania, niezależnych od KOR-u – to rzecz podstawowa dla zrozumienia i docenienia roli Komitetu w ośrodkach prowincjonalnych.

Lokalne tradycje niepodległościowe i potencjał opozycyjny

Spółeczność zamieszkująca na obszarze tzw. dużego województwa rzeszowskiego mogła pochwalić się pięknymi tradycjami niepodległościowymi w latach powojennych. W drugiej połowie lat 40. XX w. pręźnie działało tu Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, a nieco później młodzieżowe organizacje o charakterze niepodległościowym. W 1963 r. w Przemyśle władze komunistyczne bezprawnie zlikwidowały Salezjańską Szkołę Organistowską. W obronie szkoły wystąpiła wówczas społeczność Przemyśla, doszło do trzydniowych rozruchów, spacyfikowanych przy użyciu oddziałów ZOMO. Wydarzenia z marca 1968 r. również odbiły się echem na terenie Polski południowo-wschodniej. W kilku miejscowościach funkcjonariusze SB odnotowali kolportowanie ulotek. Młodzież przemyskich szkół średnich przygotowała „wiec solidarnościowy” pod pomnikiem Adama Mickiewicza, rzeszowscy studenci zorganizowali manifestację pod siedzibą Miejskiej Rady Narodowej. W obu tych zgromadzeniach milicja nie interweniowała, a ich uczestnicy rozeszli się spokojnie do domów. Pomimo tego organizatorów i uczestników tych wydarzeń dotknęły represje ze strony SB i ówczesnych władz oświatowych.

Próbując określić potencjał społeczeństwa tej części Polski, jeśli chodzi o działalność opozycyjną w latach 70. XX w., możemy skorzystać z wyników badań socjologicznych przeprowadzonych na obszarze miasta Rzeszowa. Scharakteryzowania składu społecznego solidarnościowego podziemia Rzeszowa podjął się Adam Mielczarek w ramach projektu realizowanego w Zakładzie Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie (Mielczarek 2013: 333–355). Na podstawie wypełnionych przez działaczy rzeszowskiego podziemia 141 ankiet określił podstawowe parametry socjologiczne tej grupy. Celem badań była charakterystyka grup opozycyjnych działających w latach 80. XX w. w różnych regionach kraju. Przeprowadzone ankiety dają również obraz potencjału opozycyjnego społeczeństwa w latach wcześniejszych. Wyniki pokazują m.in., skąd czerpano prawdziwe informacje na temat wydarzeń rozgrywających się w kraju. Ponad 60% działaczy podziemia solidarnościowego deklarowało, że przed rokiem 1980 często słuchali audycji radiowych rozgłośni zachodnich,

w tym Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki. Stały, regularny dostęp do wydawnictw drugiego obiegu miało w tym okresie zaledwie 8% respondentów, a 37% w ogóle nie zetknęło się w tym czasie z drugoobiegowymi wydawnictwami. Odsetek działaczy, którzy deklarowali, że przed Sierpniem 1980 r. nie mieli wyrobionego zdania na temat istniejących ugrupowań opozycji, sięgał 10%. Wśród ankietowanych 53% miało sympatie do jakiegoś nurtu opozycji, zaś 32% wprost mówiło, że nie darzyli sympatią ówczesnych opozycjonistów (Mielczarek 2013: 343). Większa część ankietowanych twierdziła, że antykomunistami czuła się „od zawsze”, że takie tradycje wynieśli z domu rodzinnego. Pozostali dołączali do grona przeciwników systemu w wyniku kolejnych kryzysów politycznych w PRL. Dla mieszkańców Rzeszowa szczególnie ważny był grudzień 1970 i właśnie czerwiec 1976 r., po którym znacząco wzrosło niezadowolenie społeczne. Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że mimo wrogiej postawy wobec komunizmu i pewnych sympatii opozycyjnych działacze podziemia solidarnościowego nie mieli okazji czy też konkretnego bodźca, by przed rokiem 1980 zaangażować się bezpośrednio w działania opozycji. Świadczy to również o braku spójności grupy i znacznym poziomie alienacji osób włączających się w działalność opozycyjną⁷. Tendencja ta została przełamana dopiero w roku 1980, kiedy powstała „Solidarność”.

Ogłoszenie przez premiera Piotra Jaroszewicza podwyżek podstawowego koszyka artykułów spożywczych wywołało reakcje również ludności Polski południowo-wschodniej. 25 czerwca 1976 r. doszło do strajku w Hucie Stalowa Wola. Według ustaleń SB na kilka godzin przerwało pracę około 600 pracowników czterech wydziałów Huty. Na czele strajku stanął Mieczysław Zaręba. W ramach represji zwolniono z pracy w trybie dyscyplinarnym przywódcę strajku oraz trzech innych pracowników. Strajkowano również w Kopalniach i Zakładach Przetwórczych Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu oraz elektrowniach w Stalowej Woli i Połańcu (Iwaneczko 2012: 398). W reakcji na wydarzenia radomskie i represje, jakie spotkały tamtejszych robotników, w rzeszowskiej WSK w jednym z zakładów Wydziału W-53 druga zmiana nie podjęła pracy. Domagano się uwolnienia zatrzymanych robotników w Radomiu⁸. Wła-

⁷ W okresie „Solidarności” Adam Matuszczak, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność w WSK-PZL Rzeszów, w rozmowie z Tadeuszem Kensym przyznał, że sam nie wie, dlaczego nie skontaktował się z nim przed Sierpniem 1980 r., mimo iż mieszkali na jednym osiedlu i wiedział o jego działalności opozycyjnej m.in. z Radia Wolna Europa. Notatka z rozmowy z Tadeuszem Kensym, Rzeszów 7 XI 2016 r.

⁸ Relacja Andrzeja Wąsika, 5 V 2015 r., Rzeszów.

dze lokalne, odpowiadając na apel Gierka, zorganizowały na obszarze województwa rzeszowskiego 107 wieców z udziałem ok. 20 tys. osób. W ich trakcie deklarowano poparcie dla polityki partii i władz państwowych (Iwaneczko 2016: 108). Ostatecznie władzom udało się jeszcze uspokoić sytuację w regionie, jednak wizja konfrontacji stawała się co raz bardziej realna.

Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” w Polsce południowo-wschodniej

Relacje pomiędzy społeczeństwem a członkami KOR-u realizowały się na trzech płaszczyznach, wzajemnie się przenikających i uzupełniających. Filarem działalności KOR-u w terenie byli współpracownicy Komitetu, którzy kolportowali korowską prasę, przede wszystkim „Robotnika”, „Komunikaty” i różnego rodzaju druki ulotne, zbierali informacje dotyczące represji w regionie i przekazywali je do Warszawy. Narazając swoją wolność, byli poddawani różnego rodzaju szykanom ze strony SB. Efektem ich działalności były m.in. interwencje członków KOR, jak np. udział korowskich adwokatów czy obserwatorów w procesach politycznych. Ta bezpośrednia reakcja to druga płaszczyzna współpracy. Trzeci rodzaj aktywności stanowiła działalność emisariuszy KOR-u, którzy inspirowali i pomagali organizować lokalne ośrodki oporu, np. komitety samoobrony chłopskiej.

Wyjątkowe miejsce wśród współpracowników KOR-u zajmował ordynariusz przemyski ks. Ignacy Tokarczuk. Z jego inicjatywy i przy jego wsparciu wznoszono bez zezwolenia władz nowe świątynie i tworzone nowe parafie. W głoszonych kazaniach atakował partyjne władze i panujący w Polsce ustrój komunistyczny, ostro krytykując politykę ateizacji społeczeństwa. Biskup przemyski pozostawał w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa już od wczesnych lat 60. XX w. W tym czasie w kurii przemyskiej zainstalowano system podsłuchów. Biskup Tokarczuk otwarcie deklarował poparcie dla KOR-u. Z jego inspiracji 351 duchownych z diecezji przemyskiej poparło apel KOR-u skierowany do Sejmu PRL o powołanie specjalnej komisji do zbadania i publicznego ujawnienia przypadków łamania prawa przez organy porządku publicznego podczas wydarzeń czerwcowych (Draus 2003: 112). Od końca lat 70. XX w. czołowi polscy dysydenci zabiegali o spotkanie z bp. Ignacym Tokarczukiem („*Nie można zdradzić Ewangelii*”..., 2012: 109–115; Iwaneczko 2016: 233–235). Biskup przemyski spotykał się m.in z Jackiem Ku-

roniem, Antonim Macierewiczem, Zbigniewem Romaszewskim, Wiesławem Kęcikiem. Na audyencje mogli liczyć też działacze niższych szczebli, dla których takie spotkania były czymś nobilitującym. Ks. biskup wspierał opozycję również finansowo. Dbał, by informacje o represjach, które docierały do pałacu biskupiego, były przekazywane dalej do Warszawy.

Na terenie Przemysła działał związany przede wszystkim z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), ale również z KOR-em, Stanisław Kusiński, który po ukończeniu studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpoczął pracę w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Laskach k. Warszawy (Iwaneczko 2016: 139–151). Przebywając w stolicy, Kusiński nawiązał kontakty z liderami ówczesnej opozycji antykomunistycznej – Jackiem Kuroniem, Adamem Michnikiem i Leszkiem Moczulskim. Angażował się w działalność wydawniczą drugiego obiegu. W Laskach zorganizował konspiracyjną drukarnię. Po utworzeniu ROPCiO włączył się w jego działalność. Według Henryka Wujca kontakty Kusińskiego z Komitetem rozpoczęły się już w lecie 1978 r. (*NiepoKORni...* 2008: 314). Powodem nawiązania bliższej współpracy z KSS „KOR” były większe możliwości prowadzenia działalności opozycyjnej niż w targanym rozłamami ROPCiO. Z Kusińskim współpracował Stanisław Sudoł, który jeździł do Warszawy po korowską prasę, najczęściej o tematyce rolniczej. Spora partia nielegalnej prasy trafiała do kurii przemyskiej, skąd następnie kolportowali ją duchowni. Kuria przesyłała także przez Kusińskiego pieniądze na prowadzenie działalności wydawniczej. W październiku 1978 r. do Przemysła przyjechali członkowie KSS „KOR” Wiesław Kęcik i Henryk Wujec, którzy za pośrednictwem Kusińskiego dotarli do bp. Ignacego Tokarczuka. W trakcie spotkania omówiono sprawy zakładania komitetów samoobrony chłopskiej i odczytów Towarzystwa Kursów Naukowych na terenie diecezji przemyskiej. Bp Ignacy Tokarczuk zaoferował aktywną pomoc dla tych inicjatyw poprzez zaufanych proboszczów (Brożniak, Gliwa 2014: 146).

Skupieni wokół Kusińskiego członkowie tzw. przemyskiej nieformalnej grupy antysocjalistycznej⁹, we współpracy z Kościołem, na przełomie 1978/1979 r. prowadzili akcję zbierania podpisów „w sprawie wprowadzenia transmisji przez Radio i Telewizję mszy świętych z kazaniem i audycji o tematyce religijnej dla chorych i starców”. W sumie

⁹ W Grupie działali: Stanisław Kusiński, Stanisław Sudoł, Stanisław Frydlewicz, Jan Ekiert i Wit Siwiec.

zebrano ponad 150 tys. podpisów, które przesłano za pośrednictwem KSS „KOR” do władz (Brożyniak, Gliwa 2014: 146–147). Informację o zebraniu w okolicy Przemyśla tysięcy podpisów z żądaniem transmisji niedzielnej mszy św. przekazała również sekcja polska Radia Wolna Europa (AIPN Rz, 010/140, Serwis Nasłuchu Polskiego Radia z dn. 19 X 1978 r. WE 7 GE/TG godz. 21.00: 34–35). W sierpniu 1979 r. Stanisław Frydlewicz został jednym z sygnatariuszy Karty Praw Robotniczych – dokumentu wydanego przez KSS „KOR” (Hemmerling, Nadolski 1994: 602–609).

Na terenie Rzeszowa współpracownikami KSS „KOR” byli Janusz Szkutnik i Tadeusz Kensy, którzy dołączyli do siatki korowskiej w odmiennych okolicznościach (Iwaneczko 2016: 162–170). Tadeusz Kensy podczas studiów w Krakowie zaangażował się w działalność SKS i jako przedstawiciel tego środowiska podpisał we wrześniu 1977 r. „Deklarację Ruchu Demokratycznego”. Po przyjeździe do Rzeszowa i rozpoczęciu pracy w Oddziale PKS zmobilizował rzeszowską bezpiekę do zdecydowanych działań kontrolnych, jak sam ocenia, nieprzystających do jego ówczesnego zaangażowania w działalność opozycyjną. Dopiero w czerwcu 1979 r., za pośrednictwem Józefa Barana, członka krakowskiego SKS, współpracownika KSS KOR, Tadeusz Kensy poznał osobiście Janusza Szkutnika.

Janusz Szkutnik nawiązał pierwsze kontakty z ludźmi z kręgu KSS „KOR” na przełomie 1978 i 1979 r. Jednym z jego zadań jako współpracownika KSS „KOR” było – oprócz kolportowania pism niezależnych – informowanie o przypadkach łamania praw obywatelskich i związanymi z tym represjami. Informacje te upowszechniane były następnie w Radiu Wolna Europa. Przykładem realizacji tych zobowiązań było przekazanie Janowi Lityńskiemu informacji o wyroku, jaki zapadł w sprawie ks. Walentego Bala, proboszcza rzeszowskiej parafii pw. Świętego Krzyża, który po wyczerpaniu środków prawnych w czerwcu 1979 r. zajął kaplicę św. Filipa Nereusza i św. Jana Nepomucena, użytkowane przez sąsiadujące z kościołem Muzeum Okręgowe. W październiku 1979 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał go za to na rok więzienia w zawieszeniu i karę grzywny (Wójcik 2009: 65). W kolportaż wydawnictw niezależnych przywożonych z Warszawy, przede wszystkim korowskiego „Robotnika”, zaangażował się Lesław Lubera – prywatnie szwagier Janusza Szkutnika. W trakcie wyjazdów do Warszawy wielokrotnie spotykał się z działaczami Komitetu, odbierając prasę. Pozyskanie go przez SB jako tajnego współpracownika w październiku 1979 r. w znaczący sposób

ułatwiło bezpiekę rozpracowanie i kontrolowanie działań Janusza Szkutnika, który zajmował z Luberał wspólne mieszkanie (Gliwa 2010: 699). W kolportaż wydawnictw niezależnych na terenie Rzeszowa i okolic zaangażowani byli również m.in. Ryszard i Kazimierz Bąk, Maciej Słowiński i Andrzej Lejko.

Infiltracja bardzo wąskiego grona osób związanych w Rzeszowie z KSS „KOR” nie była dla Służby Bezpieczeństwa większym wyzwaniem¹⁰. Dzięki pozyskaniu TW w najbliższym kręgu współpracowników Janusza Szkutnika bezpieka miała dobre rozeznanie w działaniach i planach rzeszowskiego środowiska KOR. Stosowano oczywiście cały wachlarz standardowych działań dezintegrujących, utrudniających czy też po prostu uprzykrzających życie opozycjonistów. Kontrolowano ich korespondencję, instalowano podsłuchy, a poprzez działania operacyjne uniemożliwiano znalezienie pracy odpowiadającej kwalifikacjom czy choćby mieszkania do wynajęcia osobom zaangażowanym w działalność Komitetu. Nagabywano, szantażowano, a nawet zastraszano najbliższą rodzinę, próbując wywrzeć presję i zneutralizować działania rozpracowywanych. Koledzy, znajomi, sąsiedzi, nawet osoby, które miały sporadyczny kontakt z opozycjonistami, byli kontrolowani, stając się dla bezpieki potencjalnymi źródłami cennych informacji i niejednokrotnie byli pozyskiwani do współpracy.

Działaniami operacyjnymi starano się doprowadzić do wzajemnych podejrzeń i konfliktu pomiędzy Tadeuszem Kensym a Januszem Szkutnikiem. Wysiłki te przyniosły pewien skutek, powodując zwiększenie ostrożności w ich wzajemnych kontaktach.

Jednym z pierwszych zwolenników i współpracowników KOR-u w woj. tarnobrzeskim był Jan Kozłowski z Popowic-Chwałowic, który 3 kwietnia 1977 r. skierował do marszałka sejmu list z wyrazami poparcia dla KOR, postulując jednocześnie rozpoczęcie działalności Komitetu w terenie (Brożyniak, Gliwa 2014: 159–162; Iwaneczko 2016: 193–

¹⁰ Więcej kłopotów sprawiały bezpiekę sporadyczne anonimowe akcje zwolenników KSS „KOR”. 1 III 1978 r. na budynku przy ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie wykonano napis farbą w aerozolu „Niech żyje KOR”. SB łączyła autora tegoż napisu z młodzieżową organizacją anarchistyczną „Revolta”, która 31 XII 1977 r. przesłała do wojewody rzeszowskiego list z zapowiedzią „działań terrorystycznych”. Mimo intensywnych działań, m.in. poddania analizie i porównaniom grafologicznym tekstu, SB nie udało się ustalić autorów listu – członków organizacji (AIPN RZ 00141/2223, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania nr e. RZ012723 i sprawy oper. nr rej. RZ12634, Rzeszów 6 III 1978 r.: 4). Sprawę zamknięto w marcu 1981 r. ze względu na brak innych, dalszych przejawów działalności grupy (AIPN RZ 00141/2223, Meldunek operacyjny Wyzd. III KW MO w Rzeszowie, 12 III 1981 r.: 25–26).

196). Kozłowski od końca lat 50. XX w. znajdował się w orbicie szczególnego zainteresowania aparatu bezpieczeństwa, występując w obronie prawa do swobodnego wygłaszania własnych, krytycznych poglądów wobec polityki rolnej władz, która prowadzona była kosztem interesów rolników. Przypadek Kozłowskiego jest również przykładem drugiej kategorii oddziaływania, tj. bezpośredniego zaangażowania członków KOR w obronę osoby represjonowanej.

Pierwszą rozprawą sądową, podczas której władze starały się zdyskredytować Jana Kozłowskiego w środowisku opozycyjnym, był proces o zniesławienie wytoczony przez jednego ze współwłaścicieli miejscowej cegielni. 1 marca 1978 r. Kozłowski złożył skargę do KW PZPR w Tarnobrzegu, informując o dewastacji lokalnej drogi w Popowicach przez samochody ciężarowe transportujące materiały do cegielni, a jednego z właścicieli oskarżył dodatkowo o bezprawną eksploatację piasku będącego własnością gminy. Sąd Rejonowy w Stalowej Woli na rozprawie 29 listopada 1978 r., po przeprowadzonej przez dwóch lekarzy specjalistów konsultacji i wydaniu wstępnej opinii zalecającej dłuższą obserwację w zakładzie zamkniętym, zdecydował o skierowaniu Jana Kozłowskiego do Szpitala Psychiatrycznego w Jarosławiu. Przebieg rozprawy jednoznacznie wskazywał, że sprawa miała znamiona procesu politycznego, w którym psychiatria miała być wykorzystana do celów represyjnych wobec opozycjonistów, a lekarze specjaliści w swoich diagnozach nie kierowali się przesłankami wyłącznie medycznymi, ulegając oczywistym naciskom władz. Po przeprowadzeniu badań psychiatrycznych zespół biegłych wydał opinię sądowo-psychiatryczną, która nie podawała w wątpliwość dobrego stanu zdrowia psychicznego badanego. Z protestem przeciwko wykorzystywaniu, zgodnie z wzorem sowieckim, nauk medycznych do represjonowania opozycji wystąpiło Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, inspirowane w tej sprawie przez KSS „KOR”.

Kolejną próbą zneutralizowania działań Jana Kozłowskiego był proces, w którym oskarżony został o pobicie sąsiada. Według relacji Kozłowskiego całe wydarzenie było prowokacją SB. Napastnik, współpracownik MO, który wcześniej wybił szybę w domu Kozłowskich, oskarżył Kozłowskiego i jego sąsiada o pobicie. Aresztowanie Kozłowskiego 17 października 1979 r. nie pozostało bez echa w środowisku korowskiej opozycji. Na terenie województw rzeszowskiego i tarnobrzeskiego zorganizowano akcje protestacyjne w obronie aresztowanego, a także druk i kolportaż ulotek, które przedstawiały całą sprawę w obiektywnym świetle. W akcję rozpowszechniania ulotek zaangażował się m.in. Tade-

usz Kensy. W jego mieszkaniu w Rzeszowie SB przeprowadziła rewizję, w czasie której odnaleziono ulotki dotyczące procesu. Efektem przeszukania było zatrzymanie Kensego na 48 godzin. Rozprawa Kozłowskiego, która odbyła się 1 lutego 1980 r. przed Sądem Rejonowym w Rozwadowie, zakończyła się zasądzeniem wyroku 2 lat pozbawienia wolności. W trakcie procesu na sali sądowej obecni byli obserwatorzy z warszawskiego środowiska KSS „KOR”. Rozprawa rewizyjna przed Sądem Wojewódzkim w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu stała się kolejną okazją do szeroko zakrojonej akcji protestacyjnej. W obronie skazanego wystąpili przedstawiciele różnych środowisk opozycji demokratycznej, zarówno KSS „KOR”, lubelskiego pisma katolików „Spotkania”, niezależnych intelektualistów czy duchowieństwa. Oświadczenia w tej sprawie wystosowali m.in.: prof. Andrzej Burda, ks. Edward Frankowski (*Dokumenty Komitetu...*, Komunikat nr 40 KSS „KOR”, Warszawa, 31 maja 1980 r.: 525–526). 22 maja w Lublinie powstał Komitet na Rzecz Obrony Jana Kozłowskiego. Szerzej na temat zaangażowania niezależnych środowisk w Lublinie w obronę Jana Kozłowskiego pisała Małgorzata Choma-Jusińska (Choma-Jusińska 2009: 346–351). W kościołach diecezji przemyskiej odprawiane były msze św. w intencji jego uniewinnienia. Tysiące egzemplarzy druków ulotnych, niezależnej prasy i wydrukowanej specjalnie na tę okazję egzemplarzy *Białej księgi sprawy Jana Kozłowskiego* zostało rozrzuconych w Stalowej Woli, Tarnobrzegu i innych miastach województwa tarnobrzegskiego. Działania SB w pewnym stopniu uniemożliwiły przeprowadzenie wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć. W ciągu dwóch dni poprzedzających rozprawę zatrzymano około 30 osób, a w dniu procesu kolejnych 50 obserwatorów, przybyłych m.in. z Krakowa, Lublina, Rzeszowa i Warszawy. Po marszu ulicami Sandomierza zorganizowanym w proteście przeciwko postępowaniu władz wobec Kozłowskiego został zatrzymany na 48 godzin m.in. Tadeusz Kensy. Sprawę przeciwko Kensem skierowano do Kolegium ds. Wykroczeń. Orzeczoną karę w postaci grzywny w wysokości 4 tys. zł pokryto z funduszu KOR z Warszawy (AIPN Rz, 043/1086, t. 1, Meldunek operacyjny, 28 maja 1980 r.: 187; AIPN Rz, 043/1086, t. 1, Meldunek operacyjny, 31 maja 1980 r.: 188). 25 maja w Sandomierzu zatrzymany został również Janusz Szkutnik. W trakcie rewizji zarekwirovano mu około 2,5 tys. egzemplarzy ulotek dotyczących sprawy Jana Kozłowskiego. Po zatrzymaniu został przewieziony do KW MO w Rzeszowie, gdzie odmówił składania jakichkolwiek zeznań. Według danych KSS „KOR” szykany związane z udziałem w akcji

w obronie Jana Kozłowskiego dotknęły łącznie ok. 70 osób. Przedstawiciele Komitetu wystosowali telegram do Amnesty International z krótką charakterystyką procesu i prośbą o przysłanie obserwatorów (*Dokumenty Komitetu...*, Telegram do Amnesty International, 27 maja 1980 r.: 526). Pomimo niezwykle celnej, wykazującej brak logiki w postępowaniu sędziów, mowy końcowej Władysława Siły-Nowickiego, adwokata Jana Kozłowskiego, 29 maja 1980 r. Sąd Wojewódzki utrzymał w mocy wyrok niższej instancji. Jan Kozłowski do września 1980 r. przebywał kolejno w więzieniach w Kłodzku, Przemyślu, Łowiczu, Płocku i Łęczycy. Sprawa Kozłowskiego była podniesiona w trakcie rozmów toczonych pomiędzy strajkującymi robotnikami i przedstawicielami władzy na Wybrzeżu w sierpniu 1980 r. Uwolnienie więźniów politycznych, w tym Kozłowskiego, zostało uwzględnione w 4. punkcie Porozumień Gdańskich (Brożyniak, Gliwa 2014: 162).

Trzecią, ostatnią, kategorią współpracy KOR-u z środowiskami lokalnymi jest działalność emisariuszy, którzy inspirowali tworzenie ognisk oporu, nagłaśniając przypadki represji z tym związanych. Przykładem są m.in. komitety samoobrony chłopskiej.

Niezadowolenie wśród ludności wiejskiej w tym okresie związane było z fatalną polityką rolną państwa, m.in. z decyzją o wprowadzeniu nowych zasad przyznawania emerytur dla rolników. W miejscowości Łowisko w woj. rzeszowskim nastroje społeczne uległy dodatkowej radykalizacji ze względu na sprzeciw władz wobec budowy kościoła parafialnego oraz politykę administracyjną władz gminy Kamień, które zakładały budowę i rozwój państwowego gospodarstwa hodowlanego bydła kosztem miejscowych indywidualnych gospodarstw chłopskich (Szkutnik 1995: 135–143; Gliwa 2014: 183–195; Baran 2009: 147–152). Wobec bezprawia, którego dopuszczały się lokalne władze, chłopcy próbowali interweniować u władz wyższych instancji. Brak reakcji spowodował, że postanowili udać się do bp. Ignacego Tokarczuka, który poinformował o całej sprawie KSS „KOR”. Zawiązanie Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku (KSChZRz) odbyło się z inspiracji działaczy i współpracowników KSS „KOR”. 12 listopada 1978 r. na zebraniu założycielskim w domu Bolesława Zdeba, na którym oprócz przedstawicieli wsi obecni byli m.in. Wiesław Kęcik – mający doświadczenie w tworzeniu struktur opozycji chłopskiej – Stanisław Sudoł i Gustaw Czartoryski, ustalono podstawowe postulaty w stosunku do władz. Ogromną rolę w podtrzymaniu ducha oporu oraz organizacji Komitetu odegrał Józef Baran, który wspólnie z rolnikami zredagował

pierwszy komunikat KSChZRz. Za jego pośrednictwem na teren Łowiska i okolicznych wsi docierała prasa niezależna. W połowie stycznia 1979 r. podczas jednej z wizyt został zatrzymany razem z Bogusławem Bekiem, również działaczem krakowskiego SKS, w mieszkaniu Stanisława Miazgi. Po rewizji i odnalezieniu kilku egzemplarzy wydawnictw niezależnych obaj zostali przewiezieni do KW MO w Rzeszowie i zatrzymani w areszcie na 48 godzin za „kierowanie zgromadzeniem bez zezwolenia”. Informacja ta została podana 17 stycznia 1979 r. przez Sekcję Polską RWE. W działalność Komitetu zaangażowany był Tadeusz Kensy. Zajmował się m.in. kolportażem wydawnictw niezależnych, dla proboszcza parafii zorganizował sprzęt nagrywający. Podlegał stałej inwigilacji, a w jego mieszkaniu założono podsłuch. Podczas rewizji 17 maja 1979 r. w mieszkaniu Kensych znaleziono szereg pism, broszur i ulotek drugiego obiegu, w tym egzemplarze rezolucji wydanej przez KSChZRz. Kensy został kolejny raz zatrzymany w areszcie na 48 godzin. W październiku 1979 r. w działalność Komitetu w Łowisku zaangażował się również Janusz Szkutnik (Gliwa 2014: 193).

W kręgu współpracowników KSS „KOR” i aktywniejszych mieszkańców Łowiska powstała idea utworzenia lokalnego pisma opozycyjnego. Jego twórcami i zarazem odbiorcami mieli być rolnicy. Pierwszy numer „Wsi Rzeszowskiej” został wydrukowany w kwietniu 1980 r. dzięki zaangażowaniu Józefa Barana, który zorganizował matryce i zajął się powieleniem pisma. Inicjatywa była kontynuowana, a finansowego wsparcia przedsięwzięciu udzielił bp Ignacy Tokarczuk.

Innymi punktami na mapie operacyjnej oporu chłopskiego były wsie w okolicy Arłamowa na terenie woj. krośnieńskiego. Było to związane ze stratami materialnymi w gospodarstwach okolicznych rolników, jakie powodowała zwierzyna łowna, sztucznie gromadzona na obszarze lasów, gdzie miały się odbywać polowania przygotowywane dla komunistycznych notabli (Brożyniak, Gliwa 2014: 149). Dziki dość często forsowały ogrodzenia tego zamkniętego kompleksu leśnego i niszczyły pola okolicznej ludności. Odszkodowania otrzymywane przez rolników były niewielkie i nie pokrywały poniesionych strat. 18 kwietnia 1978 r. mieszkańcy wsi Chwaniów, Nowosielce Kozickie, Jureczkowa i Wojtkowa skierowali petycję do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prośbą o ich przesiedlenie na inny teren, gdzie mogliby spokojnie pracować na roli. Zdesperowani, zamierzali zorganizować głódówkę w katedrze przemyskiej. W tej sytuacji bp Ignacy Tokarczuk przekazał warszawskim działaczom KSS „KOR” informacje na temat narastającego

konfliktu. 5 listopada 1978 r. do Nowosielec Kozickich przyjechali Wiesław Kęcik i Maciej Rayzacher. Przywieźli ze sobą około 50 egzemplarzy prasy opozycyjnej. Wzorem innych chłopskich inicjatyw planowano założyć Komitet Samoobrony. Jednak po zorientowaniu się w sytuacji i rozmowach z rolnikami odstąpiono od tego zamiaru. Położone peryferyjnie i oddalone od większych centrów opozycji miejscowości nie mogłyby liczyć na odpowiednie wsparcie i ewentualną szybką reakcję środowisk opozycyjnych¹¹. Taka decyzja świadczy o umiejętności realnej oceny potencjału środowiska chłopskiego, dojrzałości i niewątpliwiej wrażliwości członków Komitetu, którzy wykazali się dobrą praktyką w zarządzaniu kryzysem. Podjęto wówczas decyzję o wyciszeniu konfliktu i nienarazaniu miejscowej ludności na represje, bez realnej szansy osiągnięcia sukcesu. Ze swej strony SB podjęła jednak kroki mające na celu stłumienie narastającego konfliktu. Do pacyfikacji nastrojów miało się przyczynić zatrzymanie na 48 godzin Kęcika i Rayzachera w trakcie ich drugiej wizyty w rejonie Arłamowa w grudniu 1978 r. Zgodnie z formułą działania korowcy celowo dali się aresztować, by móc następnie całą sprawę nagłośnić. Zostali ukarani grzywną za zorganizowanie zebrania bez zezwolenia władz. Po zapłaceniu kary przez proboszcza z Ustrzyk Dolnych opuścili areszt. Po powrocie do Warszawy przygotowali specjalny komunikat KOR, w którym opisali sprawę uciążliwości funkcjonowania ośrodka w Arłamowie i problemy wynikające z tego faktu dla miejscowych rolników (*Dokumenty Komitetu...*, Oświadczenie z dnia 13 grudnia 1978 r. w sprawie Ośrodka Łowieckiego Urzędu Rady Ministrów, 1994: 329–331). Komunikat ten został podany przez Rozgłośnię Polską Radia Wolna Europa.

Członkowie KOR-u mieli swój udział w utworzeniu Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących (Borc 2014: 127–164; Brożniak, Gliwa 2014: 151–156; Iwaneczko 2016: 151–160). Osią konfliktu była odmowna decyzja władz w sprawie wydania zgody na budowę kościoła na przemyskim osiedlu Kmiecie. Mieszkańcy z pomocą bp. Tokarczuka zakupili więc samodzielnie parcelę i zaadaptowali budynek szopy na kaplicę, co pociągnęło za sobą represje („*Nie można zdradzić Ewangelii*”... 2012: 116). Kuria biskupia w Przemyśle chciała nagłośnić sprawę. W tym celu ks. prałat Stanisław Krzywiński skontaktował się ze Stanisławem Sudołem i zasugerował mu, żeby ten zaprosił do Przemyśla członka KSS „KOR” Wiesława Kęcika. Po przyjeździe zaproponował on

¹¹ Relacja Wiesława Kęcika, 10 IX 2009 r., maszynopis w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

utworzenie formalnego komitetu, który reprezentowałby parafian. 4 sierpnia 1979 r. podpisano proklamację, a o powstaniu Komitetu informowały polskie sekcje rozgłośni Radia Wolna Europa i BBC.

Zakończenie

Decyzja o samorozwiązaniu KSS „KOR” została ogłoszona 28 września 1981 r., w trakcie I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”. Działania Komitetu zmierzały do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swojej podmiotowości i tożsamości, w opozycji do władz komunistycznych. Komitet był swoistą szkołą demokracji, działania w ramach prawa, legalnie. Uczono się przełamywać bariery psychologiczne, występując otwarcie przeciwko bezprawiu. Idee KOR-owskie wytrwale podnoszone przez lokalnych współpracowników znalazły odzwierciedlenie w formowaniu i działalności opozycji chłopskiej w epoce „Solidarności” na obszarze woj. rzeszowskiego, m.in. w strajkach w Ustrzykach i Rzeszowie czy okupacji urzędów gmin w listopadzie 1981 r. Nastąpiło tutaj jednak wyraźne przeniesienie koncentracji z programowego sojuszu robotniczo-inteligenckiego na pomoc w samoorganizacji rolnikom. Współpracownicy KOR-u nie zyskali większego uznania w środowiskach robotniczych regionu i w wielkich zakładach pracy. Jedną z przyczyn było przeciwdziałanie ze strony SB zmierzające do izolacji opozycjonistów od potencjalnych ognisk masowego oporu. Widoczną stała się blokada dla idei KOR-owskich w rzeszowskim MKZ, który jako przedstawiciel związków zawodowych odżegnywał się od działalności politycznej utożsamianej z KSS „KOR”. Ta niechęć w gronie władz regionalnej „Solidarności” spowodowana była głównie działalnością tajnych współpracowników, odpowiednio „zadaniowanych” przez prowadzących ich funkcjonariuszy SB.

Literatura

- „Nie można zdradzić Ewangelii”. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarcukiem. Rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył M. Krzysztofiński, Rzeszów–Kraków 2012.
- AIPN Rz 00141/2223, Sprawa operacyjnego sprawdzenia krypt. „List”. Materiały dot. istnienia nielegalnej organizacji i związku młodzieżowego.
- AIPN Rz, 010/140, Materiały różne (w tym materiały dotyczące działalności Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela).
- AIPN Rz, 043/1086, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Prawnik” t. 1.

- Baran J., 2009, *Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10–11.
- Borc H., 2014, *Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących [w:] Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”. Z dziejów opozycji politycznej i oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej (1956–1989)*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów.
- Brożyniak A., Gliwa M., 2014, *SB wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” nr 12.
- Choma-Jusińska M., 2009, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin.
- Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, 1994, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn.
- Draus J., 2003, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór społeczny w Diecezji Przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie”, t. 10.
- Gliwa M., 2010, *NSZZ „Solidarność” Region Rzeszowski [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 5: Polska środkowo-wschodnia*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa.
- Gliwa M., 2014, *„Ziemi naszej i naszych ojców nie oddamy” – Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej [w:] Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”. Z dziejów opozycji politycznej i oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej (1956–1989)*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów.
- Hemmerling Z., Nadolski M., 1994, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa.
- Iwaneczko D., 2012, *Działania opozycyjne w latach 1977–1980 podejmowane na terenie Polski południowo-wschodniej [w:] Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Rychlewski, Gdańsk.
- Iwaneczko D., 2016, *Zmierzch dekady Gierka. Polska południowo-wschodnia 1975–1980*, Rzeszów.
- Lipski J.J., 2006, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, wstęp A. Friszke, oprac. G. Waligóra, J.T. Lipski, Warszawa.
- Mielczarek A., 2013, *Spółeczny skład podziemnych grup opozycji Warszawy, Siedlec i Rzeszowa w latach 1982–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1(21).
- NiepoKORni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników zebrane w 1981 roku przez Andrzeja Friszke i Andrzeja Paczkowskiego*, 2008, red. M. Okoński, M. Szklarczyk, przyp. A. Friszke, Kraków.
- Relacje w zbiorach IPN w Rzeszowie: Wiesław Kęcik, 10 IX 2009 r., Rzeszów, Andrzej Wąsik, 5 V 2015 r., Rzeszów.
- Sasanka P., 2006, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa.
- Skórzyński J., 2012, *KOR – od Czerwca '76 do Sierpnia '80 [w:] Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Rychlewski, Gdańsk.
- Skórzyński J., 2012, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa.
- Szutnik J., 1995, *Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej (1978–1980)*, „Studia Rzeszowskie” t. 2.
- Wójcik Z.K., 2009, *Ks. Walenty Bal zarys biografii [w:] Ksiądz Infułat Walenty Bal. 1920–2000. Duszpasterz w Rzeszowie*, red. ks. J. Twardy, Rzeszów.

Within the sphere of the workers' Defence Committee: the beginnings of democratic opposition in south-east Poland

Abstract

The article presents the role of the Workers' Defence Committee in shaping democratic opposition in south-east Poland. A detailed analysis of the relations between the circles of opposition and society at the local level has been made. The chronological framework of the article encompasses the 1970's, with the concluding moment of deliberations being 1980, which saw the emergence of NSZZ „Solidarność” (Independent Self-governing Trade Union „Solidarity”), which took over part of the objectives carried out until that point by KOR. The first part of the article briefly presents the course of events associated with the beginnings of activity of KOR within the nationwide plan. The second part of the study focuses on presenting the reach and intensity of the Committee's actions in the territory of South-Eastern Poland. The activity of opposition environments associated with KOR was divided into three mutually permeating and complementing categories. The first involved local associates of the Committee, forming the distribution network, who contributed to the gathering and publishing of information on repression around the country. The second category of opposition activity is the direct interventions of Committee members, such as the participation of attorneys or observers in court trials of a political nature. The most important category from the local perspective, as well as the primary objective of KOR activity, was to initiate the establishment of local resistance centres through the actions of special emissaries.

Key words: Civil society, Civil disobedience, South-Eastern Poland, Democratic opposition